

dobitnie, choćby w niedawnej deklaracji partii chińskich w sprawie amerykańskiej agresji w Korei, w spontanicznym udziale ochotników chińskich w walce przeciwko amerykańskim interwencjom w Korei, w postawie przyjętej przez delegację krajów arabskich i azjatyckich w trakcie dyskusji nad propozycjami amerykańskimi w Komisji Politycznej O. N. Z.

Rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie uwidocznił wyraźnie jedność obozu pokoju i demokracji na całym świecie. Poparcie, jakiego udzieliły akcji obrony pokoju narody Azji, internacjonalizm proletariacki, na jakim oparte jest działanie mas pracujących tej części świata, wskazuje na to, że tamtejszy ruch narodowo-wyzwoleńczy jest nieodłączną częścią ogólnoswiatowego obozu pokoju. II. Światowy Kongres Pokoju, odbyty w Warszawie, aktywny udział w jego pracach delegacji narodów Azji, walczących o wolność, postanowienia Kongresu zacieśniły jeszcze więzy łączące obrońców pokoju na całym świecie.

W dziele spopularyzowania naszej wiedzy o walkach wyzwolenczych ludów Dalekiego Wschodu „Kryzys systemu kolonialnego” jest cenną pozycją.

Jan Babiński

ZAGADNIENIA NIEMIECKIE W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH

Redakcja wychodzącego od października 1948 r. kwartalnika „Sprawy Międzynarodowe”¹⁾ czasopisma naukowego poświęconego stosunkom międzynarodowym²⁾, postawiła sobie między innymi za cel aktualne informowanie czytelnika o problematyce współczesnych Niemiec, jako o problematyce szczególnie interesującej społeczeństwo polskie³⁾. Czy cel ten został w pełni osiągnięty, o tym poniżej.

Zagadnieniom niemieckim w „Sprawach Międzynarodowych” poświęcone są następujące artykuły: Jerzego Kowalewskiego „Sens walki przeciw podziałowi Niemiec” (zesz. 1—2 r. 1949), Juergena Kuczynskiego „profesora ekonomii Uniwers. Berlińskiego, „Polityka kolonialna szczególnego rodzaju” (zesz. 1—2 r. 1949), Mariana Muszkata „Polityka podziału Niemiec w świetle prawa” (zesz. 1—2 r. 1949), Karola Janickiego „Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju” (zesz. 3—4 r. 1949). Poza tym czytelnik znajdzie materiał informacyjny w przeglądach: dra W. Niemcewicza „Kronika niemiecka” (zesz. 1 r. 1948) oraz Stanisława Zabiełły „Ewolucja stanowiska Francji w sprawie Niemiec” (zesz. 1—2 r. 1949). Stanowisko Watykanu wobec stosunków polsko-niemieckich jest omówione w artykule Jarosława Jurkiewicza „Z dziejów antypolskiej polityki Watykanu w sprawie Gdańska” (zesz. 3—4 r. 1949). Należy wspomnieć również o licznych recenzjach, sprawozdaniach oraz opublikowanych dokumentach i materiałach, które także dotyczą zagadnień niemieckich przy czym ogólnie można stwierdzić, że większość publikacji z zakresu problematyki niemieckiej skupia się w zeszytach „Spraw Międzynarodowych” z r. 1949.

Zajmijmy się problematyką poszczególnych artykułów.

Jerzy Kowalewski w artykule pt. „Sens walki przeciw podziałowi Niemiec” stoi na stanowisku, że polityka podziału Niemiec jest nie do utrzymania na

¹⁾ „Sprawy Międzynarodowe”, Kwartalnik, wyd. Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, W-wa.

²⁾ Por. rec. A. Klafkowskiego w nr.nr. 3/4 — 1949 r. i 1/2 — 1950 r. „Przeglądu Zachodniego”.

³⁾ Patrz przedmowa „Od redakcji”, „Sprawy Międzynarodowe”, zeszyt 1 r. 1948.

dłuższy dystans. Autor na podstawie analizy historycznej okresu 1848—1871, tj. okresu, w którym się dokonywało zjednoczenie Niemiec, dochodzi do trzech wniosków:

1. zjednoczenie Niemiec było nieuniknione, i to zarówno ze względów gospodarczych jak i ze względu na rozwój świadomości narodowej Niemców,
2. w okresie 1848—1871 toczyła się walka nie o to, czy nastąpi zjednoczenie Niemiec, lecz o to pod hegemonią jakiej klasy ono nastąpi: proletariatu czy też junkierstwa i burżuazji.
3. w walce tej siły demokratyczne poniosły klęskę i zjednoczenie dokonane zostało z góry pod kierownictwem junkierstwa i wielkiej burżuazji.

Nie sam fakt zjednoczenia, lecz dokonanie zjednoczenia przez te dwie klasy wywarło piętno na dalszym rozwoju Niemiec i spowodowało, że Niemcy stały się ośrodkiem, łączącym w sobie wszystkie reakcyjne, militarystyczne i agresywne tendencje polityki pruskiej. Historia Niemiec po 1918 r. potwierdza tę tezę i prowadzi autora do wniosku, że jeżeli chcemy, aby Niemcy przestały być krajem wojen i agresji, to należy zniszczyć siły, które muszą być nosicielami agresji i reakcji a więc należy zniszczyć junkrów i kapitał monopolistyczny a nie jedność Niemiec.

Autor twierdzi, że koncepcje podziału Niemiec wypływają z chęci mocarstw anglosaskich które wbrew obowiązującym umowom międzynarodowym dążą do odsunięcia Związku Radzieckiego od wpływu na losy Niemiec. Przy pomocy analizy gospodarczej autor wskazuje, że polityka podziału Niemiec wywołana jest również dążeniami anglo-amerykańskiego kapitału monopolistycznego, który pragnie z Niemiec zachodnich stworzyć bazę przemysłu wojennego, podporządkowując sobie gospodarkę tego kraju poprzez zachowanie i opanowanie dotychczas istniejących monopolii niemieckich. Aspekt polityczny podziału Niemiec tkwi w tym, że mocarstwa anglosaskie pragną uwiecznić stan napięcia w świecie, a poprzez stworzenie federacji niemieckiej, pragną rozdrobnić siły postępowe i uniemożliwić ich konsolidację. Temu programowi przeciwstawiają się niemieckie siły demokratyczne z S. E. D. na czele. Zjednoczenie Niemiec jest koniecznością historyczną, koniecznością polityczną, gospodarczą i narodową. Chodzi tylko o to, by było przeprowadzone przez siły postępowe. Dlatego Polska popiera koncepcję jedności Niemiec, oczywiście pod warunkiem że jedność tę zrealizują siły, które z natury rzeczy usuną raz na zawsze możliwość odrodzenia imperializmu niemieckiego. Tymi siłami są postępowe partie polityczne, SED w Niemczech wschodnich i KPD w Niemczech zachodnich, i te siły Polska zawsze poprze.

Zamieszczony w tym samym zeszycie „Spraw Międzynarodowych” artykuł berlińskiego profesora ekonomii Juergena Kuczynskiego pt. „Polityka kolonialna szczególnego rodzaju”, poświęcony jest analizie polityki gospodarczej mocarstw anglo-saskich na terenie Niemiec zachodnich. Autor dowodzi, że polityka ta ma charakter polityki kolonialnej, której cechami zasadniczymi są: ucisk ludności kolonialnej rąbunkowa gospodarka i wyzysk, zarówno w odniesieniu do samej ludności jak i do bogactw danego kraju, w interesie klasy panującej tzw. „kraju macierzystego”, w warunkach, które zapewniają o wiele większe zyski, niż to byłoby możliwe w „kraju macierzystym”. Autor przedstawia środki, jakimi się posługuje kapitał anglo-amerykański w celu realizowania swej polityki kolonialnej. Do tych środków należy polityka okupacyjna, w której ramach okupanci zachodni zapewniają sobie kontrolę przemysłu — chodzi tu głównie o statut Zagłębia Ruhry — dalej, plan Marshalla, powodujący zadłużenie finansowe Nie-

miec zachodnich, i wreszcie inwestycje i zwiększenie udziałów poszczególnych amerykańskich trustów i koncernów w niemieckich trustach i koncernach.

Polityka ta z jednej strony ma na celu stworzenie z Niemiec zachodnich olbrzymiego trustu zbrojeniowego, z drugiej zaś strony celem jej jest usunięcie konkurencji potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich. Cele te realizowane są w drodze specyficznej deformacji struktury przemysłowej Niemiec zachodnich, przy czym deformacja ta ma głównie opierać się na likwidacji szeregu gałęzi przemysłu, szczególnie konsumpcyjnego; oraz w drodze rabunkowej eksploatacji zasobów surowcowych. Deformacja gospodarcza ma na celu uzależnienie przemysłowe Niemiec zachodnich od przemysłu anglo-amerykańskiego i wraz z rabunkową eksploatacją surowców ma wyraźne cechy gospodarki kolonialnej. Analogiczne do położenia ludności kolonialnej jest położenie robotników niemieckich, a to wskutek niskich zarobków i szerzącego się bezrobocia. Ale polityka Anglosasów napotyka również na trudności, mianowicie klasa robotnicza Niemiec zachodnich jest niewspółmiernie lepiej zorganizowana od ludności tubylczej w koloniach, poza tym istnieje niepewność panowania kolonialnego w Niemczech zachodnich wskutek powstawania w Niemczech wschodnich postępowego społeczeństwa i wreszcie istnieją obiektywne trudności z likwidacją pewnych dziedzin przemysłu konsumpcyjnego. Autor na zakończenie swego artykułu dochodzi do wniosku, że istniejąca w Niemczech zachodnich polityka kolonialna jest szczególnego rodzaju, mianowicie centrum przemysłowe wysoko uprzemysłowionego kraju jest kolonizowane po to, by zbudować ośrodek gospodarki wojennej.

Trzeci z kolei obszerny artykuł dotyczący zagadnień niemieckich, artykuł prof. dra Mariana Muszkata pt. „Polityka podziału Niemiec w świetle prawa”, mieszczący się również w zeszycie 1—2 „Spraw Międzynarodowych”, jest niezmiernie bogaty w problematykę, tak, że trudno jest choćby w najogólniejszym skrócie przedstawić całość zagadnień poruszonych przez autora. Ograniczymy się więc do zreformowania najważniejszych tez autora.

Na wstępie autor stwierdza, że decyzje londyńskie z 1948 r. są pozbawione podstaw prawnych tak formalnie jak materialnie. Formalnie dlatego, że do rozstrzygnięcia spraw Niemiec powołana jest Rada Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojusznicza Rada Kontroli, tak więc wszelkie decyzje powzięte przez jakiegokolwiek inne organy są nielegalne, przy czym nielegalność uchwał londyńskich podkreśla jeszcze i to, że były podjęte bez udziału Zw. Radzieckiego — uprawnionego do współstanowienia o losach Niemiec — oraz bez konsultacji innych państw, zainteresowanych w sprawach niemieckich, a którym to państwowom umowa poczdamska przyznaje takie prawo konsultacji. Uchwały londyńskie są nielegalne również materialnie, postulują bowiem zaniechanie wykonywania nie zrealizowanych dotychczas zobowiązań, tworzą stan sprzeczny z tymi zobowiązaniami oraz kładą kres demilitaryzacji i dekartelizacji Niemiec.

Omawiają następnie konstytuującą w Bonn łącznie ze statutem Ruhry oraz dekretem nr 75 — wydanym przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne, autor dochodzi do wniosku, że Anglosasi dążą do opanowania ekonomicznego i co za tym idzie, politycznego Niemiec zachodnich.

Autor przedstawia różne próby teoretycznej podbudowy anglo-amerykańskiej polityki w Niemczech zatrzymując się dłużej nad tezą Kelsena, który stoi na stanowisku, że państwo niemieckie wskutek debellacji przestało istnieć. Teza ta jest wygodna dla polityki Departamentu Stanu St. Zj., który na jej podstawie czuje się uprawniony do swobodnego dysponowania Niemcami, dlatego też stała się ona wyrazem amerykańskiej doktryny prawnomiędzynarodowej, mającej na

celu stworzenie nadpaństwa pod egidą Stanów Zjednoczonych. Pierwszym krokiem do tego celu ma być rozbitcie Niemiec i pozbawienie stworzonego przez Anglosasów państwa zachodnio-niemieckiego suwerenności. Autor przytacza również poglądy szeregu innych uczonych na zagadnienie państwowości Niemiec, nie pomijając uczonych niemieckich oraz uczonych radzieckich. Dla uzupełnienia autor cytuje akty prawne władz okupacyjnych, tak anglosaskich jak i radzieckich. W stanowisku władz radzieckich, stojących na gruncie uznania istnienia państwowości niemieckiej a dążących jedynie do przeobrażenia Niemiec w państwo pokojowe, autor dopatruje się nowych znamion, nie znanych kapitalistycznemu prawu międzynarodowemu. (Niestety autor myśli tej nie rozwija szerzej. Zwrot: „kapitalistyczne prawo międzynarodowe” może u czytelnika wywołać wrażenie że autor rozróżnia jakiś odrębny system „kapitalistycznego prawa międzynarodowego” w przeciwstawieniu do innego systemu, np. „socjalistycznego prawa międzynarodowego”). Autor sam stoi na stanowisku, że Niemcy zachowały suwerenność (posługuje się tu określeniem suwerenności przyjętym przez autora francuskiego Pradier-Fodéré), tylko wykonywanie praw suwerennych uległo zawieszeniu, celem umożliwienia Niemcom demokratyzacji ustroju. Co do charakteru okupacji niemieckiej autor uważa, że ma ona cele prewencyjne i gwarancyjne oraz podlega ograniczeniu czasowemu (bo do czasu zrealizowania tych właśnie celów).

Zastanawiając się nad pytaniem, dlaczego okupanci zachodni nie chcą się zgodzić na zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami, autor dochodzi do wniosku, że wygodniej jest dla nich stworzyć rząd nie posiadający żadnych samodzielnych uprawnień, ponieważ umowy zawarte z takim rządem mają raczej charakter decyzji jednostronnych. Autor uzasadnia to twierdzenie na podstawie interpretacji statutu okupacyjnego, który oddaje właściwą władzę zwierzchnią w ręce Stanów Zjednoczonych, działających przy współudziale Anglii i Francji. W świetle uprawnień anglosaskich władz okupacyjnych „konstytucja” w Bonn staje się fikcją.

Na zakończenie autor przedstawia powiązania kapitału niemieckiego z kapitałem amerykańskim oraz postawę niemieckich reakcjonistów, zgadzających się na rozbitcie Niemiec, byleby nie dopuścić do ingerencji Związku Radzieckiego w układ stosunków niemieckich.

W zeszycie 3—4 „Spraw Międzynarodowych” z r. 1949 znajdujemy dwa artykuły poświęcone sprawom niemieckim.

Pierwszy z nich artykuł Karola Janickiego pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju” omawia znaczenie powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Autor na wstępie przedstawia stanowisko Związku Radzieckiego wobec Niemiec — dalej — stanowisko mocarstw zachodnich, wspomina o koncepcjach rozbitcia Niemiec (pierwszy ślad tych koncepcji pojawił się już w Tcheranie w r. 1943), charakteryzuje stosunek Anglosasów do Z. S. R. R. i ich wzrastającą wrogość, i wreszcie omawia wszelkie posunięcia Anglosasów na terenie Niemiec, prowadzące do powstania „państwa” w Bonn, które jest — jak to autor określa — polityczną nadbudową amerykańskiej hegemonii w Niemczech zachodnich. Ta polityka państw zachodnich spotkała się z oporem niemieckich mas ludowych, które podjęły walkę o zjednoczone suwerenne, demokratyczne i pokojowe Niemcy. Ważnym etapem tej walki jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, proklamowanej przez Niemiecką Radę Ludową w dniu 7. XI 1949 i utworzenie ogólnoniemieckiego rządu z przywódcą najsilniejszej partii postępowej S.E.D., Otto Grotewohlem na czele. Fundamentami powstania N.R.D. są:

1) proces zespolenia i skupienia demokratycznych sił narodu niemieckiego oraz
2) polityka Związku Radzieckiego, który w radzieckiej strefie okupacyjnej przyczynił się do pozbawienia władzy junkrów i umożliwił przeprowadzenie głębokich reform społecznych. Autor omawia następnie deklarację rządu N.R.D. z dn. 12 X. 1949. (która określa charakter i cele nowego państwa niemieckiego) oraz przedstawia znaczenie powstania N.R.D. dla całego obozu pokoju, a w szczególności dla Polski. Liczne enuncjacje przewódców N.R.D. wskazują że nowe Niemcy zrywają z wrogą polityką w stosunku do Polski. Wyrazem tego zwrotu jest uznanie przez rząd N.R.D. granicy Odra—Nysa.

Drugi w tym samym zeszycie artykuł Jarosława Jurkiewicza p.t. „Z dziejów antypolskiej polityki Watykanu w sprawie Gdańska” poświęcony jest głównie szczegółowej analizie stanowiska Watykanu w sprawie Gdańska, w drugiej jednak części artykułu autor szkicuje stosunek Watykanu do problemów polsko-niemieckich w ogólności. Interesujące są wyjątki z listów Piusa XII do biskupa gdańskiego ks. Spletta pisanych w czasie okupacji, w których papież wyraża polakożercy Splettovi swoje uznanie i wdzięczność za to, co ks. Splett działał dla „obrony interesów Kościoła”. Ciekawe są również fakty, zaczerpnięte z konspiracyjnej bioszury p.t. „Warszawa—Rzym 1939—1943”, która się ukazała podczas okupacji. Autor wykazuje, że nominacja ks. Spletta na stanowisko administratora diecezji chełmińskiej oraz nominacja ks. Breitingera na administratora apostołskiego w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej (z jurysdykcją wyłącznie dla Niemców) były naruszeniem konkordatu z 1925 r. Wyrazem tego samego stanowiska Watykanu są takie zagadnienia, jak sprawa rozgraniczenia diecezji na Ziemiach Zachodnich oraz obsadzenie ich biskupami polskimi.

Przy omawianiu zagadnień niemieckich, poruszanych na łamach „Spraw Międzynarodowych” nie można pominąć milezieniem dwóch przeglądów.

Pierwszy z nich, napisany przez dra W. Niemcewiza i zatytułowany „Kronika niemiecka” (zesz. 1 z 1948 r.) poświęcony jest ogólnemu przeglądowi wydarzeń w Niemczech od połowy 1946 r., t.j. od czasu pojawienia się pierwszych wyraźnych rozbieżności w stanowiskach mocarstw okupujących Niemcy — aż do czasu utworzenia odrębnych Niemiec zachodnich.

Drugi z wspomnianych przeglądów został napisany przez Stanisława Zabiellę p.t. „Ewolucja stanowiska Francji w sprawie Niemiec”, i dotyczy — jak to sam tytuł wskazuje — zmian, jakim uległo stopniowo stanowisko Francji w sprawie Niemiec. Autor dysponuje bogatym materiałem źródłowym i szczegółowo przedstawia czytelnikowi jak własny z początku program Francji wobec Niemiec, pod wpływem nacisku politycznego Anglosasów ulegał coraz większej redukcji na rzecz podporządkowania polityki francuskiej imperialistycznej polityce anglo-amerykańskiej. Etapami w tym procesie stopniowego podporządkowania były poszczególne konferencje międzynarodowe, dotyczące spraw niemieckich. Za cenę Zagłębia Saary i problematycznej „pomocy” w ramach planu Marshalla, Francja krok za krokiem rezygnowała z własnych postulatów i podporządkowując się Anglosasom, działała często wbrew własnym interesom narodowym.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach tematyka niemiecka w „Sprawach Międzynarodowych”. Jest ona niewątpliwie szeroka, obejmuje problemy polityczne, gospodarcze, prawne i społeczne. Niestety, większość tych artykułów ma już znaczenie historyczne. Wartki potok wydarzeń zmieniających w naszych oczach prawie z dnia na dzień sytuację polityczną Niemiec, po prostu zaskakuje

zarówno autora jak czytelników. Redakcja „Spraw Międzynarodowych” postawiła sobie za cel bieżące informowanie o wydarzeniach politycznych, a dwa ostatnie zeszyty tego czasopisma prawie że nie dotyczą zagadnień niemieckich (nie licząc recenzji).

Bolesław Wiewióra

Erich Kaufmann: Deutschlands Rechtslage unter der Besatzung. Stuttgart 1948. K. F. Koehler Verl., s. 84.

Zagadnienia położenia prawnego okupowanej Rzeszy doczekało się w powojennej niemieckiej nauce prawa międzynarodowego — w porównaniu z innymi problemami — największej ilości opracowań, i to w skali bardzo rozmaitej: od krótkich artykułów publikowanych nawet w prasie codziennej do obszernych wydawnictw książkowych (np. rozprawy Stödtera i Turégga). Zmiany polityczne jakie zaszły w Niemczech w r. 1949, sprawiły, że zagadnienia prawne, związane z kontrolą 4 okupantów nad Niemcami, nabrały obecnie charakteru wyłącznie historycznego. Niemniej znajomość stanu prawnego panującego w Niemczech w latach 1945—1949 jest warunkiem wstępnym do przedsięwzięcia wszelkich badań w ramach aktualnej międzynarodowo-prawnej problematyki niemieckiej.

Praca Kaufmanna jest omówieniem — pod kątem widzenia owych norm prawnych — całości zmian politycznych, gospodarczych i społecznych, jakie nastąpiły w Niemczech w okresie łącznego zarządu wojskowego 4 państw okupacyjnych. Nie każda z tych wień zmian znajduje ilościowo identyczny wyraz w przepisach prawa międzynarodowego regulujących położenie pobitych Niemiec. Tymczasem autor w równym stopniu rozważaniami prawniczymi obejmuje poszczególne wycinki „zagadnienia niemieckiego”: z tego względu do rozprawy wkradły się pewne dysproporcje, jeśli chodzi o rozmiar opracowania poszczególnych problemów.

W swych rozważaniach Kaufmann wychodzi od zagadnienia państwowości niemieckiej, podtrzymując tezę o braku likwidacji państwa niemieckiego jako podmiotu prawa międzynarodowego (s. 9—11). Pogląd, że najwyższa władza, przejęła przez okupantów wobec Niemiec, podlega pewnym ograniczeniom przez normy międzynarodowoprawne, jest słuszny; natomiast wątpliwości musi budzić poszukiwanie dodatkowych ograniczeń tej władzy na płaszczyźnie prawnej w „najwyższych zasadach prawa” i „nakazach ludzkości” (s. 15). Stwierdzenie dalszego istnienia Rzeszy jako państwa nie przeszkadza Kaufmannowi na przeprowadzenie błędnego w przypadku Niemiec utożsamienia władzy najwyższej z suwerennością (s. 28). Władza najwyższa okupantów równa się, zdaniem jego, obowiązkowi, najwyższej odpowiedzialności i najwyższej służby wobec Niemiec”. To ostatnie twierdzenie znajduje częściowo swe źródło w spornym w teorii prawa założeniu, że wszelkim prawom odpowiadają obowiązki i *vice versa*. Autor trafnie zwraca uwagę na praktyczne skutki istnienia Rzeszy jako podmiotu prawa międzynarodowego. Ciekawy jest także ustęp o wewnętrzno-państwowych konsekwencjach braku zdolności do działań prawnych po stronie Rzeszy (s. 14). Brak ten słusznie podkreślony błędnie wiąże m. i. z art. 42 i 43 regulaminu haskiego, który w stosunku do okupacji Niemiec nie znajdował zastosowania (s. 11, co zresztą sam w innym miejscu stwierdza). Kaufmann nie wyczerpuje wszystkich argumentów przemawiających za dalszym trwaniem państwa niemieckiego w okresie okupacji: przede wszystkim